



Polska w niedługiej perspektywie będzie potrzebowała nowych mocy w systemie energetycznym, gdyż zapotrzebowanie na energię wzrośnie o ok. 25 proc. do 2030 roku. Najważniejszą rolę w budowie bezpieczeństwa energetycznego powinna odegrać energetyka związana z morzem. Realizację morskich farm wiatrowych ma ułatwić Plan Zagospodarowania Przestrzennego Polskich Obszarów Morskich. Wymaga on jednak znaczących korekt - uważa Konfederacja Lewiatan.

W czwartek Planem Zagospodarowania Przestrzennego Polskich Obszarów Morskich ma się zająć parlamentarny Zespół ds. Morskiej Energetyki Wiatrowej.

- Pozytywnie oceniamy wyznaczenie obszarów, gdzie można będzie wytwarzać energię w morskich farmach wiatrowych, na łącznej powierzchni blisko 2 tysiące km². Pozwoli to na osiągnięcie mocy morskich farm wiatrowych pomiędzy 8 a 12 GW, co jest zgodne z oczekiwaniami branży

oraz większości ekspertów. Niezbędne jest jednak zweryfikowanie zapisów planu pod kątem konfliktów z przepisami wynikającymi z innych pozwoleń i zezwoleń, zwłaszcza na wznoszenie czy układanie kabli i rurociągów oraz decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, jak również pozwolenia na budowę. Zapisy planu próbują niepotrzebnie zastępować te decyzje, a także ingerować w już prawomocnie wydane, co jest niezgodne z prawem – mówi Dominik Gajewski, radca prawny, ekspert Konfederacji Lewiatan.

Należy także wyeliminować z planu regulacje, które mogą wprowadzić zbyt restrykcyjne ograniczenia w zabudowie obszarów objętych pozwoleniami na wznoszenie morskich farm wiatrowych.

Weryfikacji wymaga ocena skutków tworzenia nowych tras żeglugowych w bezpośrednim sąsiedztwie morskich farm wiatrowych, w powiązaniu z zapisami na pozwolenia na budowę, które nakładają konieczność uwzględnienia buforów o szerokości 2 Mm (mil morskich) od granic tras żeglugowych. Biorąc pod uwagę, że plan powinien uwzględniać prawa nabyte, nowo tworzone trasy powinny być odsunięte od planowanych obszarów zabudowy na rozwijanych projektach morskich farm wiatrowych o 2 mile morskie.

– Ponadto należy się zastanowić nad zasadnością tworzenia nowych tras żeglugowych pomiędzy projektami MFW, skoro zapisy planu nakładają możliwość przepływania przez farmy statków żeglugowych – dodaje Dominik Gajewski.

Do 2030 roku duża liczba bloków węglowych musi zostać wyłączona z uwagi na wymagania wynikające z prawodawstwa UE, w szczególności chodzi o wymogi wynikające z BAT (najlepsze dostępne techniki). Istnieje konieczność modernizacji większości tych konwencjonalnych elektrowni, które nie spełniają nowych standardów BAT. Dużej części elektrowni nie da się zmodernizować, ze względów technicznych bądź ekonomicznych. Do

Morskie farmy wiatrowe zwiększą bezpieczeństwo Polski

2035 roku trzeba będzie zrezygnować z 13,9 GW. Przyjmuje się, że niezbędne będzie wybudowanie ok. 6,5 GW nowych mocy do 2030 roku i 15,8 GW do 2035 roku.

W zapewnieniu bezpieczeństwa energetycznego może pomóc energia produkowana z morskich farm wiatrowych, które mogą zostać włączone do systemu energetycznego w 2024-2025 roku, a więc stosunkowo szybko. Najważniejszą rolę w budowie bezpieczeństwa energetycznego w kolejnej dekadzie i następnych powinna odegrać energetyka związana z morzem.

Konfederacja Lewiatan